



Sygn. akt I UK 217/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania Wiesławy K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do wcześniejszej emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 lutego 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 9 czerwca 2009 r. oraz poprzedzającą go decyzję pozwanego organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej Wiesławie K. prawo do wcześniejszej emerytury od 1 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona (urodzona w 1952 r.) 1 grudnia 2008 r. złożyła wniosek o emeryturę. Pozwany uznał 23 lata i 6 miesięcy okresów składkowych oraz 6 lat i 10 miesięcy okresów nieskładkowych. Ostatnie okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym wynikały z zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w spółce z o.o. G. W. w K. od 14 października 2006 r. do 13 października 2007 r. Jednocześnie ubezpieczona była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia o wykonywanie usług akwizycyjnych w spółce akcyjnej F. G. we W. od 9 maja 2006 r. do 26 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że o braku prawa ubezpieczonej do emerytury na podstawie art. 29 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przesądza to, że nie była pracownikiem przed złożeniem wniosku o emeryturę, gdyż od 14 października do 26 listopada 2007 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia. Ubezpieczona podnosiła wprawdzie, że od dłuższego czasu nie wykonywała usług akwizycyjnych w ramach umowy zlecenia, co (jej zdaniem) potwierdzają raporty z zerową wartością produkcji oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Raporty oznaczają jedynie, iż w okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę ubezpieczona nie wykonywała usług akwizycyjnych, co jednak nie wyklucza możliwości ponownego podjęcia się wykonywania tych usług. Przepis art. 29 nie uzależnia przyznania emerytury od osiągnięcia przychodu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, lecz jej uzyskanie uzależnione jest od „bycia pracownikiem” bezpośrednio przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy niewłaściwie ocenił okoliczności związane z zawarciem przez ubezpieczoną umowy zlecenia o wykonywanie usług akwizycyjnych. Ubezpieczona udowodniła 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Pozostawała w stosunku pracy co najmniej przez 6 miesięcy w okresie ostatnich 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniu (pracownicze zatrudnienie

od 14 października 2006 r. do 13 października 2007 r.). Do rozstrzygnięcia pozostawało jedynie, czy w związku z nie rozwiązaniem umowy zlecenia o wykonywanie usług akwizycyjnych wykluczone jest przyjęcie, że ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, była pracownikiem (art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy). Bezspornie ubezpieczona, co najmniej w ciągu roku poprzedzającego złożenie wniosku o emeryturę nie wykonywała umowy zlecenia, bowiem nie zawarła żadnej umowy o członkostwo w funduszu, w związku z czym w tym okresie nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z zawartą na czas nieokreślony umową zlecenia akwizytor zobowiązany był do zawierania miesięcznie co najmniej dwóch umów o członkostwo w funduszu, zaś zleceniodawca uprawniony był do rozwiązania umowy za pisemnym wypowiedzeniem ze skutkiem natychmiastowym w przypadku naruszenia jej postanowień przez zleceniobiorcę, w szczególności gdy zleceniobiorca w ciągu dwóch następujących po sobie miesięcy zawarze mniej niż cztery umowy o członkostwo w funduszu. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że skoro ubezpieczona miała możliwość podjęcia się wykonywania usług akwizycji, to dlatego nie była pracownikiem przed złożeniem wniosku o emeryturę. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa zlecenia, w odróżnieniu od umowy o pracę, jest umową rezultatu. Zatem nawet potencjalna gotowość ubezpieczonej do wykonywania umowy zlecenia, w długotrwałym okresie niewykonywania jej postanowień, nie może decydować o utracie statusu pracownika, jako ostatniego przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę. Niezależnie od faktu, iż strony umowy zlecenia rozwiązały ją dopiero 25 listopada 2007 r., a zatem po ustaniu stosunku pracy ubezpieczonej, to ponad wszelką wątpliwość postanowienia umowy zlecenia nie były wykonywane przed ustaniem zatrudnienia ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę, co - zgodnie z treścią umowy zlecenia - uprawniało zleceniodawcę do rozwiązania umowy za pisemnym wypowiedzeniem ze skutkiem natychmiastowym. Takie okoliczności nie stoją na przeszkodzie ustaleniu, iż ubezpieczona ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę była pracownikiem.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 46 w związku z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS i przyjęcie, że ubezpieczonej

przysługuje prawo do emerytury w sytuacji niespełnienia ustawowego warunku, wymaganego do przyznania prawa do tego świadczenia, tj. legitymowania się ostatnio przed zgłoszeniem wniosku o świadczenie statusem pracownika. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i oddalenie apelacji ubezpieczonej wraz z orzeczeniem o zwrocie wypłaconej jej emerytury.

W odpowiedzi Wiesława K. wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 46 w związku z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna) jest zasadny.

Przedmiot sprawy nie ujawnia problemu wykładni lecz zastosowania przepisu art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Po uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., I UZP 7/09 (OSNP 2010 nr 11-12, poz. 141), potwierdzonej w dalszym orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2010 r., II UK 50/09, LEX nr 564797), uzasadnione jest stwierdzenie, że przesłanka z tego przepisu jest spełniona tylko wówczas, gdy pomiędzy ustaniem ostatniego stosunku pracy a złożeniem wniosku o emeryturę nie wystąpił żaden okres podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu niezwiązanego z zatrudnieniem w charakterze pracownika.

Ustalono, że umowa zlecenia o wykonywanie usług akwizycyjnych została rozwiązana (26 listopada 2007 r.) po ustaniu zatrudnienia pracowniczego ubezpieczonej (13 października 2007 r.).

W sprawie nie można było pominąć przepisu art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych jednoznacznie określającego okres podlegania zleceniobiorcy ubezpieczeniom obowiązkowym, czyli od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Rozstrzygającego znaczenia nie ma zakwestionowane w skardze stwierdzenie zaskarżonego wyroku, że umowa zlecenia jest umową rezultatu. Rzecz bowiem w tym, że nie chodziło o klasyczne zlecenie w rozumieniu Kodeksu cywilnego (art. 734 i nast.) lecz o wykonywanie usług akwizycyjnych, stąd przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio (art. 750 k.c.). Po wtóre zawieranie umów o

członkostwo nie było jedynym (wyłącznym) obowiązkiem zleceniobiorcy (§ 1 ust. 2, § 2 ust. 3 umowy zlecenia o wykonywanie usług akwizycyjnych złożonej przez ubezpieczoną w odpowiedzi na skargę). Przedmiot umowy zlecenia był zatem szerszy niż ten na którym skoncentrowano się w zaskarżonym wyroku; w takim tylko ujęciu ów „rezultat” mógł być tak odczytany.

Szerszy zakres ma też pojęcie „zleceniobiorcy” jako podmiotu podlegającego obowiązkowym ubezpieczeniom (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Podleganie ubezpieczeniom warunkuje tu związanie umową zlecenia albo inną umową o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Przy umowie akwizycji określony rezultat jest zamierzonym przedmiotem starań przyjmującego zlecenie, lecz nie daje się on z góry przewidzieć jako pewny, a często nie sposób określić w jakim stopniu zostanie osiągnięty. Jest to umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Innymi słowy nawet gdyby nie zawarto żadnej umowy o członkostwo w funduszu, to nie można by przyjąć, że nie było umowy akwizycji.

W takim rozumieniu nie ma podstaw do przyjęcia, że nie było tytułu podlegania ubezpieczeniom. Ubezpieczona zawarła umowę nie do wykonania jednej czynności, lecz do czynności powtarzalnych i potencjalnych, przy czym, jak wyżej zauważono zawieranie samych umów o członkostwo nie było jedynym obowiązkiem zleceniobiorcy (przedmiotem umowy). Do takiego pojmowania umowy nawiązuje też sama decyzja stron o rozwiązaniu umowy zlecenia (akwizycji) w listopadzie 2007 r.

To z kolei pokazuje, że data rozwiązania umowy nie jest bez znaczenia, również w odniesieniu do przepisów ustawy systemowej, które nie mają tylko waloru porządkującego (art. 13 pkt 2, art. 6 ust. 1 pkt 4).

Brak przychodu nie jest wystarczającą okolicznością, która podważałaby powyższe rozumowanie, gdyż stanowi jedynie podstawę składki (art. 18 ustawy systemowej). Nie było tak, że ubezpieczona nigdy nie osiągnęła z tytułu umowy żadnego przychodu. Nie ustalono też iżby umowę zlecenia zawarto dla pozorów. Brak przychodu przed rozwiązaniem umowy nie ma decydującego znaczenia, gdyż wówczas należałoby przyjąć, że samo podleganie ubezpieczeniom obowiązkowym

jest warunkowe i w zależności od tej przesłanki miałyby niejako *ex post* podlegać zniesieniu z mocą wsteczną. Wówczas byłoby to niezgodne z wskazanym przepisem art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.